



Pierwsza część Adwentu: Od I Niedzieli aż do 16 grudnia przygotowywała nas na paruzję - ostateczne przyjście Chrystusa u końcu czasów (Ap 22, 20). W Liturgii Słowa powracały echem słowa proroka Izajasza. Dzisiaj rozpoczęło się już bezpośrednio przygotowanie do uroczystości Narodzenia Pańskiego.

Od 17 do 24 grudnia każdy dzień posiada swoją własną antyfonę, podkreślającą charakter zbliżającego się Przyjścia. W liturgii Mszy św. doniośle brzmią słowa ostatniego proroka Starego testamentu; Jana Chrzciciela: "Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki" (Mk 1, 3). W drugiej prefacji adwentowej słyszymy: "Jego zapowiadali wszyscy prorocy, dziewica Matka oczekiwała z wielką miłością, Jan Chrzciciel zwiastował jego przyjście i ogłosił Jego obecność wśród ludu". Wszystkie proroctwa Starego Testamentu zapowiadają więc przyjście Mesjasza. Spełnia się oczekiwanie Ludu Wybranego. Liturgia zachęca nas od umiłowania rzeczy niewidzialnych: "abyśmy poznając Boga w widzialnej postaci, zostali przezeń porwani do umiłowania rzeczy niewidzialnych".

Przypomnijmy dwie refleksje św. Jana Pawła Wielkiego na temat charakteru i symboliki okresu Adwentu:

"W liturgii adwentowej nieustannie rozbrzmiewają wezwania do radosnego oczekiwania Mesjasza; pomaga nam ona zrozumieć w pełni wartość i znaczenie tajemnicy Bożego Narodzenia. To święto nie jest tylko upamiętnieniem historycznego wydarzenia, które przed dwoma tysiącami lat miało miejsce w małym miasteczku Judei. Konieczne jest raczej, byśmy zrozumieli, że całe nasze życie powinno być «adwentem», czujnym oczekiwaniem na ostateczne przyjście Chrystusa. Aby przygotować nasze serce na przyjęcie Pana, który — jak mówimy w «Credo» — pewnego dnia przyjdzie sądzić żywych i umarłych, musimy nauczyć się dostrzegać Jego obecność w wydarzeniach codziennego życia. Adwent jest więc, by tak powiedzieć, intensywnym przygotowaniem do przyjęcia w sposób zdecydowany Tego, który już

przyszedł, który przyjdzie i który nieustannie przychodzi". (św. Jan Paweł Wielki, Audyencja generalna, 18.12.2002 r.)

"Dlatego Adwent jest synonimem nadziei: nie daremnym oczekiwaniem na jakiegoś bezosobowego boga, lecz konkretną i niezawodną ufnością w powrót Tego, który już raz do nas przyszedł, «Oblubieńca», który swoją krwią przypieczętował zawarte z ludzkością wieczne przymierze. Jest to nadzieja, która pobudza do czujności, cnoty wyróżniającej ten szczególny okres liturgiczny. Do czujności w modlitwie, ożywianej pełnym miłości oczekiwaniem; czujności wyrażającej się w dynamice konkretnej miłości, której towarzyszy. Z takimi uczuciami wspólnota chrześcijańska wchodzi w czas Adwentu, zachowując duchową czujność, aby lepiej przyswoić sobie przesłanie słowa Bożego".

(św. Jan Paweł Wielki, Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański», 2.12.2001 r.)